

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy zamieszkali w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 63

Poznań, sobota dnia 8 lutego 1930

Rok XXV

Nominacje

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Rada ministrów uchwaliła przedstawić Prezydentowi następujące wnioski o zamianowanie:
emerytowanego wicemin. spr. wewn. Karola Olpińskiego — sędzią N. Tryb. Administracyjnego,
profesora nadzw. uniw. pozn. dr. Bohdana Winiarskiego — zwyczaj. prof. prawa międzynarodowego na tymże uniwersytecie,
art. mal. Jana Henryka Rozena — nadzw. prof. rysunków figuralnych na politechnice lwowskiej. (w)

Plan parcelacyjny na r. 1931

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Rada ministrów ustaliła plan parcelacyjny na r. 1931. (w)

Ukraiński instytut naukowy

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o utworzeniu ukraińskiego instytutu naukowego, który ma działać przy min. W. R. i O. P.

Będzie on miał na celu przeprowadzenie studiów w zakresie życia gospodarczego, kultury i historii narodu ukraińskiego oraz przygotowanie odpowiednich sił do pracy naukowej. (w)

O rewizję gospodarki

Banku Gosp. Krajowego

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Rada ministrów postanowiła zwrócić się do prezesa N. I. K. z wnioskiem o przeprowadzenie przez N. I. K. rewizji całokształtu finansowej gospodarki Banku Gospodarstwa Krajowego.

Termin rewizji ma być ustalony przez prezesa N. I. K. w porozumieniu z min. skarbu. (w)

Nowy wicewojewoda lwowski

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Rada ministrów postanowiła mianować starostę we Włodzimierzu Wacława Trojanowskiego wicewojewodą lwowskim. (w)

Aresztowanie kurjera sowieckiego

Wiedeń, 7. 2. (PAT.). Władze austriackie aresztowały w Passawie nad granicą niemiecko-austriacką tajemnego kurjera sowieckiego Benkowicza, który za fałszywym paszportem przewoził tajne dokumenty szyfrowane.

W śledztwie Benkowicz przyznał się, że od pewnego czasu pełnił służbę kurierską pomiędzy Wiedniem a Moskwą. Policja stara się odszyfrować tajne dokumenty, odebrane Benkowiczowi.

Demonstracja komunistyczna

Hamburg, 7. 2. (PAT.). Wczoraj wieczorem przed konsulatem meksykańskim w Hamburgu zebrała się grupa komunistów, złożona z około 150 osób i wszczęła awanturę. Demonstranci obrzucili konsulat kamieniami i wybili szyby.

Była to demonstracja przeciwko zerwaniu przez Meksyk stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Na wiadomość policji komuniści pierzchli.

Obrady Sejmu

Klub Narodowy w obronie zachodnich granic Rzplitej

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). W ciągu wczorajszego popołudnia prze dyskutowano budżet M. S. Z., podczas którego wynika dyskusja polityczna. Jedynie przedstawiciel Klubu Narodowego p. Berezowski oświadczył, że nie żywi zaufania do polityki rządu, natomiast inni mówcy a mianowicie Czapliński (PPS.), Graliński (Wyzw.) i Ra-

Budżet min. oświaty

Warszawa, 7. 2. (PAT.). Na wstępie Izba odesłała projekt ustawy o ratyfikacji protokołu dodatkowego do traktatu handlowego i nawigacyjnego z Estonją oraz projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Łotwą do komisji spraw zagr., projekt ustawy w sprawie zmian niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zawierających przepisy o ustroju sądów powszechnych do komisji prawnej a projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państw., sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierot do komisji budżetowej.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetu min. W. R. i O. P.

P. Ulla (Klub Niem.) zapowiada ponowne wnioski Kl. niemieckiego, odrzuconych w komisji budżetowej, i oświadcza, że od jasnej odpowiedzi na postulat Klubu uzależnia swe stanowisko wobec rządu.

P. Puljan (Ch. D.) zarzuca, że pominięcie przez ministra w jego przemówieniu roli kościoła katolickiego w wychowaniu obywateli obudziło niepokój i kończy oświadczeniem, że oparcie wychowania narodu o wpływ kościoła katolickiego nie wyklucza tolerancji wobec mniejszości. Ale uznania tego możemy oczekiwać tylko od ludzi, którzy są szczerymi wyznawcami światopoglądu katolickiego.

P. Smulikowski (fr. rewol.) ostro atakuje p. Czetwertyńskiego za wczorajsze przemówienie przeciwko ministrowi, co uważa za wkraczanie w dziedzinę osobistych przekonań człowieka oraz protestuje przeciwko temu postępowaniu.

Pos. Balicka (Kl. Nar.) występuje przeciwko przenoszeniu nauczycieli ze względów politycznych, dopatruje się osłabienia życia polskiego na Kresach i apeluje do ministerstwa, aby wniknęło w tę sprawę.

Pos. Jaworska (BB.) protestuje przeciwko wczorajszemu przemówieniu p. Czetwertyńskiego i uważa, że wystąpienie to podważa m. in. powagę ministra wobec młodzieży i zauważa, dalej, że niepokój na prawicy o to, co się dzieje w szkole, jest wyrazem nieufności do duchowieństwa.

Pos. Zerba (Kl. Niem.) oświadcza, że nie zadowala go stanowisko premiera Bartla i min. Czerwińskiego w sprawie mniejszości narodowych. — Mówca stawia szereg postulatów, żądając m. in. zupełnego równouprawnienia.

Pos. Jeremicz (Biał.) wnosi o uchwalenie szeregu poprawek na cele szkolnictwa białoruskiego.

Pos. ks. Krajczyński (Kl. niem.) dopatruje się sabotowania konwencji genewskiej, która gwarantuje mniejszościom zachowanie ich kultury.

Pos. Tomczak (BB.) wyraża głębokie uznanie dla polityki w zakresie szkolnictwa zarówno rządów pomajowych jak i samego ministra. Obecny minister jasno sformułował ideały wychowawcze ale przeciwko jego teozom organizuje się ostra akcja w społeczeństwie i wśród młodzieży. Mówca ape-

dził (BB.) aprobowali tę politykę całkowicie.

Przy budżecie min. spr. wojsk p. Stefan Dąbrowski (Kl. Nar.) wygłosił wielką mowę polityczną a przy mowie Kościakowskiego, który zarzucił, że skreślenie 2 mil. z funduszu dyspozycyjnego nie nastąpiło ze względów rzeczowych, doszło do starć pomiędzy B. a opozycją. (w.)

luje do ministra, aby przeciwdziałał tej robocie.

Pos. Bogusławski (BB.) w imieniu ludności prawosławnej, reprezentowanej w B. B. oświadcza, że 750 procesów sądowych o zwrot cerkwi wywołało wielkie niezadowolenie na Wołyniu. Mówca ubolewa, że do tej trudnej sprawy wniesiono moment polityczny i w zakończeniu występuje z odpowiednim apelem do rządu polskiego, aby załatwił tę sprawę w sposób właściwy.

Przemówienie min. Czerwińskiego

Po przemówieniu p. Chrućkiego (Ukr. Biał.), p. Palijiwa (Ukr. Biał.), który polemizował z pp. Czetwertyńskim i Balicką, zabrał głos min. W. R. i O. P. dr Czerwiński, który omówił przede wszystkim zagadnienie katolickie.

Mówca oświadczył, że nabiera coraz większej pewności, że w tej kampanii przeciwko ministerstwu i ministrowi chodzi nie tyle o interesy religijne i kościół, ile o względy polityczne. Do tego wniosku dochodzi minister zarówno obserwując, gdzie powstaje ognisko tej kampanii jak i analizując stawiane zarzuty. Stwierdzam — mówił minister — że nie wydałem ani jednego zarządzenia, któreby w najmniejszym stopniu osłabiło stan posiadania lub też wpływ kościoła katolickiego w sprawach wyznaniowych i szkolnych. Nawołując do pogłosek, że ministerstwo popiera sekciarstwo i do wszczętego alarmu na tle strajku szkolnego zauważa, że odkał objął swe stanowisko, nie zaszedł ani jeden wypadek, któryby mógł zaniepokoić rodziców.

Alarmuje się opinie katolickie, że minister oświaty mianuje Żydów do seminarjów nauczycielskich. Od czasu powstania Polski pewna liczba Żydów pracuje w szkołach średnich jako nauczyciele a nowych nominacji nie było, choć nie uważałby się za winnego, gdyby to zrobił, gdyż minister oświaty jest w Polsce dla wszystkich obywateli.

Z kolei minister przechodzi do sprawy ataków, dotyczących konferencji łowickiej, której przebieg podany był w komunikatach Katolickiej Agencji Prasowej. Jeśli temu komunikatowi minister zarzuca kłamstwo, to zastrzega się od razu, że nie ma na myśli redakcji K. A. P., która została perfidnie wprowadzona w błąd przez swego informatora. Minister odczytuje ten komunikat a następnie omawia go, podkreślając, że ów informator był bliższy nietylko kościołowi katolickiemu, ile obozowi politycznemu, w imieniu którego wczoraj przemawiał p. Czetwertyński. Chciałbym — mówił minister — aby młodzież była w inny sposób religijna niż w informator i aby ze swej religijności robiła inny użytek, niż niektóre obozy polityczne w Polsce.

Wspominając o przemówieniu p. Czetwertyńskiego, który wyraził niezadowolnienie, że minister zasiada już w drugim z rzędu gabinecie, minister oświadcza, że jeśli mimo to podjął się ciągnąć ten trud dalej, to nietylko dlatego, że wysoko ceni sobie wolę, która mu ten mandat powierzyła, lecz i dlatego, że są dziś pewne prace i ważne cele do spełnienia na terenie szkolnictwa (Ciąg dalszy na str. 3).

Wśród cudów Sewilli

(Korespondencja własna).

Sewilla, w styczniu.

Można Hiszpanji nie oglądać — ale kto może niechaj zajrzy choćby do Sewilli. Los dał mi to szczęście — widzieć tę perłę wśród pereł hiszpańskich. Może nie jest ona tak pejzażowa jak Avila, tak tajemniczo smętna jak Cordoba i tak wspaniała w architekturze, jak Toledo — ale ma to „coś” — ten francuski „charme”, jest ona po rosyjsku „ujutna”, po angielsku „sweet sorceress” — a po naszymu — nie mam określenia.

Miasto, gdzie śni się na jawie i o wszystkim w obliczu jej krasy zapomina. Żyje się tu tęsknotą za czemś nieznaniem, w ciszy jej ogrodów, szmerze wodotrysków w woni kwiecia — i rozgarze jej życia tak pełnego naturalnej, nieskażonej radości.

Wąskie i krzywe uliczki pełne spokoju, bez zgiełku i gwaru dzisiejszego. Słychać jeno krok przechodnia, rozmowę sąsiadek lub śpiew czy gitarę tęskniącego za czemś dziewczątka. Wszystko jak u siebie w domu.

Piękna ulica, Calle de las Sierpes pełna barów i jadłodajni, wymioliłowanych, wysrebrzonych, z stoliczkami i krzesłami na ulicy, pod osłoną płóciennej zaluzji, zaciąganej podczas upalnego dnia wysoko nad ulicą — to jeden wielki salon biesiadny całego miasta, przy kawie i winie oraz innych smakowitościach hiszpańskiego południa.

Wieczorem po skwarnej upale dnia wszystko się chroni pod palmy, pinje, akacje i pomarańcze, pod chłód wodotrysków, do publicznych parków Plaza Nueva i Las Delicias. Przechodzą tu całe rodziny z dziećmi na pogwarzenie, na cichą radość i spoczynek do pracy.

W domach zostaje jeno stary dziadus, chora babcia a często i młoda seviljanka, czekająca na dozwoloną przez rodziców wieczorną rozmowę ze swym „novio” (narzeczonym), wywołującym i cichymi dźwiękami gitar czy też umówionym śpiewem. On stoi na ulicy, ona w okienku zakratowanego mieszkania — i mówią do siebie — a o czem: to ich tajemnica.

Śliczne są domy sevilskie. Każdy niczem cacko architektoniczne. Duże okna i obszerne pokoje a przedewszystkiem oryginalne w środku domostwa wirydarzyki (patio), dające światło z góry, a z dołu świeżość, gdyż mają one miniaturowe wodotryski albo kawałek zieleni, palme czy pinje.

Daje to wszystko urok niesamowity, zwłaszcza nocą przy świetle latarni. Całość — kościołów, gmachów, wciśniętych w tę wężyznę, moc płacyków bogatych w zielen, zaułki i ślepe uliczki — przy swym archaizmie robi wrażenie miasta z bajki. A potęguje się ono przebogata iluminacją i powodzią światła, rozlewającego się z terenów wspaniałej wystawy, która daje pojęcie o zakresie i bogactwie starej kultury iberyjskiej półwyspu Pirenejskiego i siostrzanych republik południowo-amerykańskich.

W ten blask ubrana jest wieczorem również i wspaniała katedra Sewilska, przerobiona ze starego meczetu, zbudowanego jeszcze w XII w. i przebudowywana ciągle przez rozmaitych mistrzów. Piękna jest ona, zwłaszcza gdy ze ścian jej patrzą oczy murillowskich Madonn.

A kto chce się zaszyć w spokój i ciżbę tajemną, przerywaną jeno szmerem wodotrysków, kto chce się zgubić w koronce pięknych i subtelnie wykonanych napisów z Koranu, niech idzie do Alcazaru. Jest to dawna siedziba i ogród książąt arabskich, odnawiana bogato w XIV w. przez Piotra I Okrutnego i szereg jego następców.

Sevilla jest miastem kobiet. O ile gdzieindziej kryją się one w zakamar-

kach domostw, tu przebywają z sobą po pracy i na ulicy, która jest jakgdyby salonem miasta, gdzie wszyscy mogą się z sobą spotkać i pogawędzić. One bogactwa tutaj krajobraz swem naturalnym pięknem i wdziękiem, oraz strojem narodowym, który kontury tego piękna wzbogaca przez wspaniałe, wzorzyste szale, kwietne mantyle i koronkowe welony na głowę, w której tkwi potężna koncha rozłożystego i wysokiego grzebienia. W rękę trzymają ciagle — wachlarz, nerwowo otwierany i zamykany w miarę żaru czy przyzwyczajenia.

Sevilla jest stolicą — naturalnej radości hiszpańskiej, ale nie tej zbrukananej szynkiem, półświatkiem i szyschem wielkomiejskich spelunek. Tu króluje oryginalny taniec i piosenka hiszpańska z brzękiem gitary i w takt kastanietu i tamburiny. Tu ta radość przejawia się zwłaszcza w życiu religijnym — w słynnych na cały świat fiesta sevilla — o czym słówko wspomnieć należy.

Najcharakterystyczniejszym przejawem życia sevillańskiego są chyba wielkotygodniowe procesje religijne, tak odrębne w swym charakterze od procesji całego świata. Hiszpanie przejawiają w nich — swą pobożność, nie przez zapal modlitwy lub skupienia ducha, ale przez swą żywą, iście dziecięcą, radosną wiarę. Specjalnymi względami w tych przejawach cieszy się Madonna. Procesje Wielkiego Tygodnia i Bożego Ciała są we wszystkich miejscowościach wspaniałe.

Oto jak się one odbywają w Seville, na tle tego cudnego miasta, miasta kościołów, figur i obrazów świętych, przed którymi dzień i noc gorzej tyś się świeć wotywnych.

Wielki Tydzień — to u nas gorzkie żale, Droga Krzyżowa, smutek i żaloba — w Hiszpanji to jakgdyby wesele, wylew ludzkiej radości, okazywanej w lgryskach tłumy, wiernego Kościoła i jego świętym tradycjom. A wszystko tak oryginalne w swym przejawie, że ściga tu tysiące turystów i ciekawskich z całego świata, placących z tego powodu za swój pobyt w hotelach i pensjonatach ceny podwójne.

Ala wesołość taka jest tylko zewnętrzna, nabożeństwa bowiem kościelne są pełne majestatu i namaszczenia.

W procesjach zewnętrznych biorą udział przeważnie bractwa kościelne, dziwnie poprzębane, co stanowi może najsilniejszą atrakcję dla postronnego i obcego widza. Ceremonia kościelna Wielkiego Tygodnia nie wiele się różni od naszego, z pewnymi atoli dodatkami narodowymi, — jak np. w Wielką Środę rozrywanie białej zasłony i strzelanie z moździerzy a bicie w dzwony całego miasta w Wielką Sobotę.

Kościół w te dni wypełniony są szczerze — lud się głośno modli, kaja i z Bogiem jedna.

Oryginalne są jeno procesje uliczne w Niedzielę Palmową i trzy dni W. Tygodnia. Rano bierze w nich udział sześć bractw, po południu ośm. Wychodzą one każda ze swego kościoła, przechodzą do katedry i wracają z niej znowu różnymi drogami. Każde bractwo przebrane w długie płaszcze pokutne, czy wory z kapturami, narzuconymi na oczy — ma swe dwie grupy alegoryczne; jedna z nich przedstawia scenę z Męki Pańskiej a druga Matkę Boską Bolesną. Grupy te, wykonane w drzewie, są ustawione na estradach, niesionych przez 30 członków bractw, w otoczeniu posrebr-

rzanych kandelabrow i rozmaitych figur. Całość przybrana w kosztowne szaty i zdobienia.

Pochody te kroczą wolno, z wieloma przystankami. Na głównym placu defilują one przed przedstawicielami władz państwowych i miejskich. Przy pewnych przystankach — artyści wypowiadają lub śpiewają kuplety okolicznościowe. Dzieje się to m.in. na „pasos“, tj. przejściu przed teatrem miejskim.

Sensacyjne zabójstwo

Zastrzelenie agenta policji politycznej

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). — Wczoraj o godz. 10 wiecz. w jednej z kawiarenek przy ul. Targowej na Pradze wywiązała się strzelanina.

Mianowicie do kawiarni gdzie w towarzystwie 4 osób siedział znany agent policji politycznej Franciszek Sieczko. Weszło trzech nieznanych mężczyzn. Wkrótce po ich przybyciu rozpoczęła

Z W. Soboty na W. Niedzielę dzwony biją od 2 do 4 zrana.

W Boże Ciało znowu rano odbywają się tańce na ulicach w strojach z czasów Ludwika XIII przy trzasku kastanietów a następnie o godz. 11-tej wspaniała procesja z Najśw. Sakramentem — po placu Konstytucji i Zbawiciela. Wogóle taniec ma tu szerokie zastosowanie nawet w nabożeństwie ulicznym.

X. W. Kneblewski.

Zamach na wiceprezydenta Brazylii

Pięć osób z otoczenia wiceprezydenta zostało zabitych a 15 rannych

Nowy Jork, 7. 2. (Radjo). Z Rio de Janeiro donoszą:

Wiadomości, nadchodzące ze stanu Minas Geraes, mówią o zamachu na wiceprezydenta Brazylii dr. Mello Vianę, który podobno został ciężko ranny. Kilka osobistości z jego otoczenia zginęło lub odniosło ciężkie rany.

Blizszych wiadomości narazie brak.

Nowy Jork, 7. 2. (Radjo). Dzienniki rządowe w Rio de Janeiro posadzają o zorganizowanie zamachu na wiceprezydenta dr. Mello Vianę rad stanu Minas Geares. W stanie tym opozycja liczy się z uzyskaniem największego poparcia przy przyszłych wyborach prezydenta państwa.

Według dalszych wiadomości, nadeszłych do Nowego Jorku, dr. Vianę został ranny w plecy i głowę.

Prezydent Luis przerwał wywczasy w Petropolis i udał się do stolicy związkowej.

Nowy Jork, 8. 2. (Radjo). Zamach na wiceprezydenta dr. Mello Vianę został wykonany w czasie bankietu

w Montes Claros. W toku dyskusji politycznej dano do wiceprezydenta trzy strzały. Dr. Vianę został ciężko ranny, jednakże życie jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, po zamachu wywiązała się ogólna strzelanina, w czasie której 5 osób, w tem sekretarz wiceprezydenta, zostało zabitych a 15 rannych.

London, 7. 2. (PAT). Ag. Reutersa donosi z Bello Horianito, że dokonano tam morderczego zamachu na wiceprezydenta Brazylii Mello Vianę, który ciężko ranny w szyję zmarł. Z tego samego źródła donoszą, że w zamachu tym zginęło kilka innych osób a kilka odniosło rany.

Otrzymałszy wiadomość o zamachu, prezydent Souza udał się natychmiast z Metropolis na miejsce wypadku. Rząd zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej z udziałem min. sprawiedliwości celem przedsięwzięcia energicznych kroków śledczych.

psychologię osobistości tak skomplikowanej

P. Benco, podkreślając fakt, iż przekład włoski został dokonany przez Leonarda Kociemskiego, znanego publicysty tryjesteńskiej jako pisarza i redaktora, chwali przedmowę tłumacza i wskazuje na wytworność jego stylu.

Napad na pocztę

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). — Wypuszczony przed tygodniem z więzienia w Nowym Sączu góral Gasienica Sieczka napadł na urząd pocztowy w Łukawicach koło Targowa, gdzie zrabował 3 tys. zł i uciekł. (w)

Rozbicie auta

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). W drodze ze Stryja do Lwowa jadący autem inżynier Mazurkiewicz wpadł na drzewo. Jadąca z nim matka poniosła śmierć a on sam i szofer zostali ciężko ranni. (w)

Skandal dyrektorski w teatrze

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). W związku z katastrofą teatru lubelskiego przybył wczoraj do teatru prokurator i sędzia śledczy, którzy opiekowali książką i przesłuchali niektórych artystów. Dyrektor Grodzicki nie uiszczył się z podatków i opłat ubezpieczeniowych, na które ściągali z gazety artystów odpowiednie sumy. (w)

Uczniowska banda złodziejska

Kowno, 7. 2. (AW). Z Mariampola donoszą, że policja tamtejsza aresztowała dwóch uczniów i jedną uczennicę gimnazjum mariampolskiego, którzy utworzyli bandę złodziejską. W dnię uczęszczali do gimnazjum a w nocy dokonywali włamań do sklepów.

Tajemniczy gaz

Frankfurt n/M., 7. 2. (AW). W zakładach metalowych Hermana Franka, na przedmieściu Bockenheim zdarzył się zagadkowy wybuch, którego ofiarą padło 4 robotników i 1 robotnica. Śledztwo prowadzone jest przy zachowaniu pełnej dyskrekcji. Wiadomo jedynie, iż wybuch miał miejsce w oddziale fabryki, produkującym jakiś tajemniczy gaz, co do właściwości którego dyrekcja fabryki nie chce udzielić żadnych wyjaśnień.

Od redakcji: Zapewne chodzi tu o fabrykację gazów trujących dla celów wojennych.

Strasliwa eksplozja

Nowy Jork, 7. 2. (Radjo). W Standardille w pobliżu Salt Lake City nastąpiła dziś w jednej z kopalni strasna w swych skutkach eksplozja. Dotychczas wydobyto 20 zabitych.

Ciągnienie loterii

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 4-tej klasy 20-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wylosowano następujące główne wygrane:

80.000 zł — nr. 76.144.
40.000 zł — nr. 138.736.
5.000 zł — nr. 91.833, 154.468.

Ujęcie szajki włamywaczy

W powiecie międzychodzkiem policja aresztowała w tych dniach i odstawiła do więzienia sądowego w Międzychodzie szajkę złodziejską, składającą się z 39-letniego Jana Kowalczyka, 23-letniego Stefana Rybarczyka i 18-letniego Stanisława Kurka, wszystkich z Radusza w pow. międzychodzkiem.

Czwarty członek szajki, która niepokoiła mieszkańców powiatu, Stanisław Rybarczyk, ukrył się przed pocztą. (k.)

W ostatniej chwili

przypominamy, że dziś o godz. 22 cały Poznań spotyka się w salach Bazaru na Reprezentacyjnym Balu Prasy.

Młodzieży, ty na żywej odczuwasz, czym jest morze dla Polki.

W tobie cele Ligi Morskiej i Rzecznej znalazł najsilniejszy prąd.

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

139)

Butrymowicz jak grzeczne dziecko poddał się woli Soplicy.

Soplica, który dotąd nigdy nie siadywał na środku plaży pomiędzy tłumem rozglądał się teraz wokół, jakby poraz pierwszy widział tych ludzi.

Zaiste było tu co oglądać. Twarze, poczynając od najordynarniejszych bez wyrazu aż do najbardziej skomplikowanych w swej uczciwości i intelektualizmie otaczały go zwarta masa. Czuli na sobie setki oczu, a wszystkie były jednakowo pytające, jeno dziś jakoś bardziej nieufne niż zwykle i bardziej nieprzychylnie.

Ponad plażą z ust do ust, z ucha do ucha szła, płynęła błęka plotka.

— Patrzenie, siedzi! Siedzi — on! Ten który... — pochylał się powinnie

głowy ku głowom i główki ku główkom, a nastrój wyrażał pogardliwe ruchy, niechętnie spojżenia i oburzone pochylenia wąskich mózgownic to w tę, to w drugą stronę, ponad wszystko zaś — przyczajona złośliwa radość, że przecież „stało się” i można teraz używać.

— Mam tę zaletę — mówił takiś poważny, suchy łęgomość w ciemnych okularach do otaczającego go towarzysza — że nigdy nie osądzam zjawisk z pozorów. Istotą bowiem wszelkich przejawów społecznych nie jest ich zewnętrzność, ale pobudki niemi kierujące. Ten Soplica wyglądał mi zawsze na osobę podejrzaną. Oślepiając rzucającą się w oczy jego indywidualność nigdy nie mogła mi zaćmić mego krytycyzmu. Było jednak pomimo wszystko w tym oanu coś, co pozwalało przypuszczać ukrywanie się poza jego niezwykłą jak na nasze stosunki przedsiębiorczością — siły obecnej wszystkiemu temu, co nazywamy naszym, polskim. I oto macie anstwo — mafia zdemaskowała się pre-

dziej, niż tego można się było spodziewać — zakończył swoje przemówienie ex cathedra.

— To szczęście dla Polski, panie profesorze — zauważyła jedna z pań, której wiek nie dawał się bliżej określić ze względu na niezobecnosc jej dzieci wysłanych na lato do kuzynki na wieś. — To szczęście dla Polski — powtórzyła raz jeszcze i dodała pompatycznie. — Ja takich mężczyzn, pomimo ich wyjątkowej urdy, nie uznaję.

— A któżby ich uznawał! — wrzuciła druga matka dzieciom, które odesłano do kapieli na tę chwilę wysłuchania sensacyjnej nowiny. — I co teraz będzie? — powiedziała po otoczeniu wzrokiem nie tyle oczekującym rady ile dumnym, że to powiedziała —

— Nic — lekkomyślnie odparł pan w wieku lat dwudziestu sześciu. — Będziecie się panie nadal beznadziejnie w nim kochać. A on będzie nadal z pewnością powodzenia rozbudowywać polskie wybrzeża.

— Ależ panie! — powstał z oburze-

nem profesor. — Rozbudowywać nasze wybrzeża?! Ale pytam — dla kogo — pytam? I za czyją pieniądze?

— Czy profesorowi nie wszystko jedno za czyje pieniądze? A mam nadzieję, że dla wszystkich tu obecnych państwa, bo jak sądzę z tego, co się dzieje, nie będzie to podobne do akcji naszego rządu, który może dopiero za 10—15 nareszcie stworzyłby to, co ten Amerykanin uczyni w ciągu roku, czyli właśnie w terminie, jaki dla Polski może mieć doniosłe znaczenie.

— Cóż za brednie pan wygłasza?! — zaczął się znów profesor ku zadowoleniu kilku pań niemniej dotkniętych takim rozumowaniem.

— Konstatacja faktów, jak szanownemu profesorowi wiadomo nie nazywa logiką bredniami. A to każdy musi przyznać, że praca Soplicy ma rozpęd amerykański.

— Humbug!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Sobota, 8 lutego 1930.

Słońce: wschód 7,25 — zachód 16,50 —
długość dnia 9 godzin 25 min
Księżyc: wschód 10,47 — zachód 3,14 —
po 1 kwadrze.
Kal. rz. kat.: Jan z Maty — jutro Apolonia.
Kal. słow.: Gniewomir Bł. — jutro Goryslaw.

Zebrania

- Dziś o 13 Zw. Techn. Gorzelniczych, nadzwyczajne zebr. w „Boulevard”.
o 16 Zw. Samod. Handlarzy Okręgowych w „Ulu”, przy ulicy Ślusarskiej 6;
o 19 Zw. Pomocników Tapicerów i Dekoratorów, u p. Pohla, Chwaliszewo 37;
o 20 Tow. Marynarzy, w z. u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a.
Jutro o 10 Zw. Hallerczyków — zjazd delegatów placówek Chor. Wlkp. w lokalu „Pod Strzechą”, pl. Wolności 7;
o 10 Wlkp. Tow. Hodowców gołębi pocztowych „Polonia”, u p. Młodziejewskiego, W. Garbary 41;
o 10 Tow. Hodowli Kanarków i Ochr. Ptaków Leśnych „Canaria”, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska;
o 10,30 Koło Absolwentek VI szkoły wydziałowej, w szkole przy ul. Różanej;
o 10,30 Cech Mistrzów Kowalskich — nadzw. zebr. u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8a;
o 11 Zw. Cech. Czeladzi Ciesielskich, u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 11 Tow. Sport. „Jutrznia” — r. w. z. u p. Olszewskiego, ul. Gen. Kosińskiego 17a;
o 11 Zw. Pracowników Fliskarskich i Garncarskich, u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8a;
o 11 Związek Malarzy, w lokalu przy ul. Podgórznej 13;
o 14 Papieskie Dzieło Św. Dz. P. Jezusa (Fara), w ochronie Farnej przy ul. Gołębiej;
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara), na sali OO. Jezuitów;
o 15 Tow. Krawców, u p. Tomczyka, ul. Wronecka 13;
o 16 Koło Przyjaciół Harcerzy im. Bolesława Chrobrego, w harcówce, Wolnica 1;
o 17 Koło Śpiew. im. „Moniuszki”, w auli Wyższej Szkoły Handlowej, al. Marcinkowskiego 24;
o 18 Koło Dramatyczne (Wilda), w sal. ks. ks. Zmarłychwstańców;
o 19,30 Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej, w „Ulu” przy ul. Ślusarskiej 6.

Różne

- Dziś o 20 Pozn. Klub Sport. Głuchoniemych — wieczór maskowy w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Tow. Przem. (Jeżyce) — zabawa karnawałowa u p. Kasperkowej, ul. Krzeszowskiego 16;
— Tow. Młodych Przemysłowców — zabawa karnawałowa w salach Domu Rzemieślniczego;
— Bal Kupiectwa Wlkp., w salach Belwederu.
Jutro o 15 Stow. P. P. Miłosierdzia (Fara), wielki karnawał dziecięcy z rozmniespodziankami, tańcami dla dzieci itd. w sali amarantowej, ul. Słowackiego 21-23;
o 18 Tow. Uczestników Powstania (Wilda) — zabawa karnawałowa u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
— „Harmonia” — wieczorek w Hotelu Francuskim;
— Wlkp. Szkoła Muzyczna — bal w salach Belwederu.

Pogrzeby

- Dziś: Sp. Jana Piłarskiego o godz. 14,30 z kaplicy Św. Józefa. — Sp. Leokadii z Osmalowskich Cyłkowskiej o godz. 15 z kaplicy Św. Józefa. — Sp. Marii z Hamsperów Bożajewskiej o godz. 15 z kaplicy cment. w Dębcu. — Sp. Kazimierza Wiśniewskiego o godz. 15,30 z kaplicy cment. w Górczynie. — Sp. Franciszka Majerowicza o godz. 16 z kaplicy cment. na Jeżycach.

Licytacje

- Dziś o 9 ul. Stawna 7 — leżanka;
o 10 ul. Krzyżowa 8 — fuzja, leżanka, szafa, bufet, kredens;
o 11 Św. Marcin 62 — kasa „National”;
o 12,30 G. Wilda 74 — wóz;
o 13 W. Garbary 18 — bufet, kredens, stół, krzesła, kanapy, szafa, maszyna do szycia, maszyna do irysów, 2 maszyny do wyrobów cukierków, urządzenie warsztat;
o 15 W. Garbary 19 — repozytorjum, regał, stół składowy;
o 16 ul. Strzelecka 25 — zegar, umywalka, stolik nocny, regały, stoły składowe;
o 16 ul. Kramarska 27 — szafa dębowa.

Teatr Wielki

Dziś — „Casanova”, opera Różyckiego

Teatr Polski

Dziś — „Nad polskim morzem”.
(Premjera)

Teatr Nowy

Dziś — „Trio” — Występ gośc. Malickiej Węgierki i Sawana.

Obrady Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1).

a jednym z tych celów jest, aby wychowanie szkolne młodzieży w Polsce wywodzić z pod wpływów tego obozu politycznego, który reprezentuje p. Czerwinski. Minister czyni to nie tylko ze względów politycznych, ale także wychowawczych i moralnych. Wczorajszy dowód nienawiści — mówił dalej minister — jaki mi panowie złożyliście, jest dla mnie wskazówką, że praca moja w tym kierunku nie jest bezskuteczna.

Następnie minister polemizuje z zarzutem, wytoczonym w ostatnich czasach co do odczytu, wygłoszonego przez Kaden - Bandrowskiego o Żeromskim. „jako proroku niepodległości”. Minister zaznacza, że p. Bandrowski zjawiał się u niego z tekstem odczytu, który już wygłosił w kilkudziesięciu szkołach, ale nie wiedział, że jeszcze przedtem minister żądał opinii fachowców z tych szkół o jego odczyt i po jej wysłuchaniu pozwolił na tę pracę dalej. Można, jak kto chce, zapatrywać się na twórczość Kaden - Bandrowskiego, ale nikt nie zaprzeczy, że nazwisko jego należy do tych, których nie można zamazać ołówkiem cenzorsko - belferskim. Pomiędzy już to, że p. Kaden - Bandrowski jest autorem wspomnień tego bohaterstwa naszego, na którego wzmiankę wysoka izba stała na baczność a każdy książkę kościółka podnosi rękę do błogosławieństwa. Jego książki trafiają i będą trafiały do rąk młodzieży. Wpływ zaś tych książek zależeć będzie zawsze o postawy psychologiczne, jaka zajmie wobec nich młodzież a więc od tego, czy — jak o tem mówi Żeromski — interesować się będzie człowiekiem jako całością wraz z jej górnymi wzlotami, czy też jego dolną częścią. — Minister nie przewidywał alarmu, jaki się wytworzył około tej sprawy i zaznacza, że ci, którzy te alarmy podnoszą, mogli się z nim porozumieć w inny sposób.

Przemówienie swe kończy oświadczeniem: Konstytucja orzeka, że w zakładach, gdzie kształcą się młodzież poniżej lat 18, nauka religii jest obowiąz-

Budżet min. spr. zagr.

Na posiedzeniu popoł. przystąpiono do budżetu M. S. Zagr.

Referent p. Czapiński (P. P. S.) zaznacza, że dochody prelimitowane są w wysokości 13 milionów zł, rozchody w wysokości 56 milionów. Jest to jeden z największych budżetów M. S. Z. na świecie, biorąc stosunkowo fundusze specjalne, prelimitowane w wysokości 12 milionów a składające się z funduszu dyspozycyjnego i propagandowego. Fundusz dyspozycyjny stanowi 12 proc. budżetu M. S. Z., co, zdaniem referenta, jest bardzo dużo. W wniosku o zmniejszenie tego funduszu, który komisja przyjęła, nie chodzi bynajmniej o politykę personalną względem ministra, lecz o to, że gospodarka funduszami dyspozycyjnymi w Polsce jest źle postawiona i zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego i propagandowego jest wskazane. Referent uważa za konieczne znówelizowanie ustawy o N. I. K. dla ustalenia kontroli nad gospodarką funduszami specjalnymi. Następnie mówca podaje do wiadomości Sejmu, że min. Zaleski na jego zapytanie oświadczył, że z funduszu tych żadna kwota nie idzie na prasę sanacyjną.

W sprawie propagandy zagranicznej referent porusza pytanie, aby nie było w tej dziedzinie osób specjalnie forytowanych, aby to była propaganda państwa a nie panegiriki dla pewnych osób. Poza tem stwierdza, że charakter treści naszej propagandy nie we wszystkim odpowiada naszym wymaganiom.

Następnie referent przypomina, że na komisji spraw zagranicznych powstał rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta, o powitanie prezydenta Strandmanna jako naszego drogiego gościa. Nie wątpię — oświadczył referent — że cały Sejm w tym samym duchu powita prez. Strandmanna. — (Słowa referenta przyjęte zostały oklaskami całej Izby) Dalej mówca oświadcza, że za kilka tygodni państwo czeskosłowackie obchodzić będzie 80 rocznicę urodzin swego prezydenta Masaryka. Jest to nie tylko człowiek wielkiego umysłu i serca, nie tylko człowiek niezmiernie zasłużony dla swego narodu, ale mający głębokie zrozumienie potrzeb ludności pracującej. Nie wątpię — ciągnął mówca — że naród polski weźmie udział w tem radosnym święcie narodu czeskosłowackiego. (Izba przyjęła te słowa oklaskami).

Mówiąc już nie jako referent, mówca oświadcza się za zbliżeniem polityki polskiej do Niemiec. Polskie stron-

zużając. Staje na gruncie prawa i z tej zasady prawnej już sumienie pedagogiczne każe mi wyprowadzić wniosek, że na innych lekcjach w szkole i w ogóle w oddziaływaniu szkoły na młodzież nie powinno być nic, co przeczyłoby tym zasadom, abyśmy nie wychowywali młodzieży w duchowej anarchii. To jest moje stanowisko w tych sprawach ogólnych. Jeśli to, co powiedziałem, nie wystarczy, proszę wyciągnąć z tego konsekwentje konstytucyjne. Odejdę, nie mając do was osobistego żalu, ale pozwólcie na jedną prośbę: Jeśli wam wiskają argumenty przeciwko mnie, uważajcie pilnie, czy wbrew waszej woli i wiedzy zamiast twardych kamieni, nie wiskają wam w rękę grude cuchnącego błota. Kamieni się nie boję, ale błoto jest istotnie przykre.

Po przemówieniu min. Czerwinkiego p. marszałek zarządził wybór 2 wice-marszałków i sekretarza. Wice-marszałkami wybrani zostali: pp. Róg (Wyzw.) i Żuławski (P. P. S.). P. Róg wybór przyjął, a p. Żuławski bawi obecnie w Genewie i oświadczenie co do przyjęcia wyboru złoży później. Na sekretarza wybrano przez aklamację p. Chadaja (Wyzw.).

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem oświaty.

P. Czerwinski odpiiera zarzut ministra, że przemawiał przez niego pewna doza nienawiści i mówi, że jest to nieprawda. Ani słowem nie dotknął on tego, co się nazywa sumieniem człowieka, mianowicie motywów postępowania; stwierdził tylko fakt. W odpowiedzi ministra jest, zdaniem mówcy, zapowiedź bezwzględnej walki przeciwko pewnemu kierunkowi politycznemu, wobec czego tembardziej uważa, że człowiek ten nie powinien być ministrem oświaty.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Werschlera, który domagał się przestrzegania apolityczności szkoły, posiedzenie odroczone do popołudnia.

Budżet min. spr. zagr.

nictwo socjalistyczne liczy także na współudział stronnictw i grup pacyfistycznych po stronie niemieckiej. Dalej mówca zaznacza, że zasady wyluszczone przez min. Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych, zasady pokoju, arbitrażu i rozbrojenia a zwłaszcza pokojowego współżycia z Niemcami, znajdują pełne zrozumienie w stronnictwie mówcy.

P. Radziwiłł w imieniu BB. oświadcza się za restytuowaniem funduszy, skreślonych w budżecie ministerjum przez komisję, z tem zastrzeżeniem, że gdyby minister uważał, że z pewnych sum może zrezygnować, to i BB. do tego się zastosuje.

Umożliwienie stosunków dobrego sąsiedztwa z Niemcami jest i będzie ważnym zadaniem naszej polityki zagranicznej. Rząd prowadzi politykę słuszną i szczerą. W układzie handlowym z Niemcami zostały zrobione w stosunku do Niemiec ofiary nawet ciężkie i żywić należy nadzieję, że będą za takie uznane i w Niemczech i że znajdują po stronie niemieckiej swój odpowiednik. Zbliżenie francusko-niemieckie nie może w czemkolwiek zagrażać sojuszwowi naszemu z Francją.

P. Graliński (Wyzw.): Porozumienie francusko-niemieckie i francusko-polskie należy traktować równomiernie. Stronnictwo mówcy jest zwolennikiem zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, w sprawie zaś układu likwidacyjnego wypowiada się pozytywnie za linią postępowania rządu.

P. Berezowski składa imieniem Klubu Nar. oświadczenie, w którym powiedział, że stronnictwo nie może współdziałać czynnie w inicjatywach które pod pozorem pokoju przygotowują nową możliwość wojny. Dzisiejsza polityka międzynarodowa już doprowadziła do wzmożenia się potęgi Niemiec a ta, likwidując stopniowo postanowienia wersalskie, może naruszyć równowagę i realnie zagrozić pokojowi. Naród polski widzi gwarancję swego bezpieczeństwa przedewszystkiem we własnych siłach i w swoich sojuszach, a od rządu musi się domagać, aby nie składał na ołtarzu idei powszechnego pokoju najżywniejszych interesów państwa. Zarzucając rząd nie docenia sytuacji, wytworzonej na zachodniej granicy, mówca krytykuje umowę likwidacyjną z Niemcami, która uświeta i utrwała dzieło dawnej komisji kolonizacyjnej,

daje przywilej obcemu państwu mieszania się do spraw obywateli polskich zachęca Niemcy do nowych roszczeń i pretensyj do naszych ziem zachodnich. Polska nie może prowadzić ani polityki „świątecznego odosobnienia” ani opierać się wyłącznie na Lidze Narodów. Kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej jest sojusz z Francją. W końcu mówca oświadcza, że stronnictwo nie ma zaufania do polityki rządu.

P. Dąbski (Str. Chłp.) apeluje do ministra, aby oszczędnie gospodarował funduszami specjalnymi.

P. Kronig (Soc. niem.) wita z radością fakt zawarcia umowy likwidacyjnej, która może doprowadzić do zbliżenia 2 wielkich narodów sąsiednich.

Budżet min. spr. wojsk.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu min. spraw wojsk.

Ref. p. Czerwinski podkreśla, że właściwie ten resort nadał się więcej od innych do współpracy z władzami rządowymi. Ref. nie jest zwolennikiem tego rodzaju współpracy, jaka była w pierwszym i drugim Sejmie, że Sejm wirał się do spraw dowództwa, uważa natomiast, że w ustawodawstwie wojskowym jest wiele luk, ponieważ Sejm jest odsunięty obecnie od tej sprawy. Praca ta powinna być wznowiona w najkrótszym czasie. Preliminarz przewiduje w dochodach więcej o 1,684,000 zł niż w r. b. a w rozchodach więcej o 24,381,000 zł. Chociaż wydatki są większe, to jednak można zaopatrzyć wojsko w coraz mniejszą ilość sprzętów i materiałów. Stosunek wydatków rzeczowych do wydatków pągarsza się i obecnie wynosi 37 proc., jest więc najgorszy, jaki był w ciągu ostatnich 4-5 lat. Uposażenia wzrastają i od roku 1924 — 1930-31 suma została podwojona.

Przy funduszu dyspozycyjnym komisja stanęła na stanowisku swej zeszłorocznej uchwały i zniżyła ten fundusz o 2 milj. zł. Postanowienie to było silnie krytykowane, zarzucano bowiem, krótko mówiąc, ułatwianie szpiegostwa, co referenta bardzo boleśnie oświadczył dotknęło. Przeciwnie temu referent protestuje i oświadcza, że gdyby choć przez chwilę sądził, że suma ta jest istotnie niewystarczająca, pierwszy by ją podniósł jeszcze wyżej, niż żąda ministerjum.

Na zakończenie mówca zwraca uwagę, że rok obecny jest rokiem stulecia wielkiego czynu wojskowego, na który zdobyła się armja polska. Pamięć o tem przypomina światu, jak Polska umiała bronić swej wolności. Niech rok ten będzie przypomnieniem, czem jest patriotyzm.

P. Dąbrowski twierdzi, że na wojsko i obronę wydaje się raczej za mało niż za wiele. Mówca ubolewa, że utworzony na podstawie rozp. Prez. Komitet obrony państwa nie wszedł w życie i nie przedstawił zasadniczej ustawy o obronie państwa. Następnie mówca krytykuje organizację pracy i dowództwa w ministerjum, wskazując na konieczność rozbudowy floty wojennej dla obrony naszej polityki morskiej oraz rozbudowy lotnictwa, wreszcie krytykuje politykę personalną w ministerjum, wskazując na liczne przenoszenia oficerów w stan spoczynku.

P. Kościakowski obraża dokładnie budżet wojskowy i przygotowania wojenne. Sowieci i stwierdza, że Sowieci dążą do wojny, którąby rozrzucała płomień bolszewizmu po całym świecie. Następnie analizuje budżet wojskowy Niemiec i wskazuje na ogromne zbrojenia tego państwa. Mówca nie wierzy, że komisja ustosunkowała się rzeczowo do funduszu dyspozycyjnego. Skreślenie to ma charakter złośliwości, czynionej ministrowi spraw wojskowych.

P. Dąbrowski (Klub. Nar.) w odpowiedzi pos. Kościakowskiemu stwierdza, że Sejm przeznaczył 37 procent budżetu na obronę państwa a to jest najlepszym wyrazem patriotyzmu Sejmu. Zarzuty z powodu nieuchwalenia 2 mil. na fundusz dyspozycyjny są nieuzasadnione.

P. Pająk (PPS.) przypomina, że robotnicy polscy zawsze podtrzymywali marsz. Piłsudskiego w jego walkach.

P. Morawski (BB.), nawiązując do wczorajszego przemówienia p. Radziwiłła, stwierdza w imieniu sfer zachowawczych, że wszyscy zaniepokojeni są duchem, który się zakorzenił w min. W. R. i O. P. Stoimy twardo i wyraźnie — oświadcza mówca — na stanowisku katolickim. Dzisiaj trzeba się oprzeć silniej, niż kiedykolwiek na zasadach nauki i moralności chrześcijańskiej.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Pomorza, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej

Śmiertelny wypadek przy pracy

Wczoraj w fabryce przetworów ziemniaczanych w Luboniu uległ śmiertelnemu wypadkowi 49-letni Stanisław Anioła z Wir w powiecie poznańskim.

Przy naprawianiu pasa transmisyjnego, wskutek nieuwagi pracowników puszczono transmisję w ruch, przy czym Anioła został porwany przez pas i rozszarpany w kawałki. Śmierć nastąpiła na miejscu. (k.)

Usiłowane samobójstwa

Wczoraj pod wieczór usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się lyzolu, zamieszkała przy Drodze Urbanowskiej 1. Marja Różańska.

Również wczoraj usiłowała otruć się lyzolem księżkowna Marja Talarezykówna, zamieszkała przy ul. Staszica 29.

W obu wypadkach desperatki zdolano uratować dzięki spiesznej pomocy lekarskiej. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Msza żałobna za śp. Jadwigę hr. Kwilecką.** Członkom naszym przypominamy o mszy św. za duszę śp. Jadwigi z ks. Lubomirskich Franciszkowej hr. Kwileckiej, która odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godzinie 9,45 w kościele św. Marcina. Tow. Ziemiaków i Zw. Kółek Włościanek.

— **„Sokolice” wszystkich gniazd Okręgu Poznańskiego** stawiają się w niedzielę, 9 bm. punktualnie o godz. 8,30 na Nowym Rynku ze sztandarami w stroju uroczystościowym do udziału w nabożeństwie i pochodzie z okazji 10-lecia odzyskania Pomorza i Morza Polskiego. — Za Wydział Okręgowy „Sokolic”: K. Dobroczyńska.

Z WIELKOPOLSKI

— **Rogoźno.** (Statystyka miasta.) — Miasto Rogoźno liczy ogółem 6505 mieszkańców, w tem 2371 mężczyzn, 2336 kobiet i 1798 dzieci. Polaków zanotowano 6451, Niemców 49, a innych narodowości 5. Według wyznania liczy miasto 5850 katolików, 605 ewangelików, 42 Żydów i 8 innych wyznań.

— **(Bal maskowy.)** Tow. Kupców urządził dnia 19 bm. w sali Hotelu Centralnego bal maskowy, który wzbudził wśród obywatelstwa zrozumiałe zainteresowanie. W czasie balu przegrywać będzie doborowa orkiestra jazzbandowa.

— **(Wykład.)** W sali Hotelu Polskiego p. dr. Gerstenberger wygłosił piękny i pouczający referat dla kobiet p. t.: „Higiena kobiet”, na który przybyło wiele osób. — Wstęp na salę był bezpłatny. (ske)

— **Żnin.** (Z. Koła Podoficerów Rezerwy.) Dnia 2 bm. w lokalu Domu Polskiego odbyło się zebranie podoficerów rezerwy. Zagaił je prezes p. Paluszkiwicz,

który też wygłosił referat o gazownictwie. Zaplanowano urządzić w najbliższym czasie kurs obrony przeciwigazowej.

— **(Nowe linie autobusowe.)** Przedsiębiorstwo autobusowe p. A. Frackowiaka w Żniniu przy ul. Poznańskiej 15 uruchomiło z dniem 3 bm. autobus na linii Żnin — Wągrowiec — Laski — Nowawieś. Odjazd z Żnina o godz. 13,30, z Nowawieś o godzinie 8. — Autobus na linii Inowrocław — Żnin uruchomiono z dniem 25 stycznia rb. Wyjazd ze Żnina rano o godzinie 8 — powrót z Inowrocławia o godzinie 12,10. (zk)

— **Inowrocław. (Pożar.)** U p. Podlaskowskiego w Zdunach wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar. Spłonęła młocznia z elewatozem, stóg żyta i słomy. Ogólna strata wynosi 18 tysięcy złotych. Młocznia była ubezpieczona na 15 tys. złotych. Śledztwo w toku.

— **(Z koła szkolnego przy gimnazjum.)** Dnia 2 lutego odbył się w auli gimnazjum męskiego im. Kasprowicza odczyt dr. Gutowskiego pod tyt.: „Higiena i wychowanie dziecka”. Jest to pierwszy z cyklu odczytów dokształcających, jakie zapoczątkowało Rodzicielskie Koło Szkolne przy gimnazjum.

— **(Bractwo Kurkowe.)** Dnia 26 stycznia odbyło się walne zgromadzenie Bractwa Kurkowego. Z przemówienia p. Wojkowskiego licznie zebrani członkowie dowiedzieli się, jaki jest program pracy bractwa na przyszłość. Ze sprawozdań ustępujących członków zarządu widać, jak intensywnie pracuje ta organizacja, licząca 107 członków. Budżet na rok 1930 uchwalono w sumie 10 387 złotych. Do zarządu weszli: skarbnik brat Światlik, radni bracia: Drogowski i Maciejewski, podchorążowie: Lipczyński i Piekuta. (em)

— **Pniewy.** (L. O. P. P.) Ostatnie walne zebranie zatwierdziło dotychczasowy zarząd, który tworzą pp. Borowiec — prezes, burmistrz Śmierczalski — wiceprezes, Wydra — sekretarz, Krueger — skarbnik, Waleczak i Lekiewicz — radni. Przy założeniu było 47 członków, w ciągu półroczia zaś przystąpiło 25. Prócz tego zawiązało się koło szkolne, obejmujące 110 członków. P. Krueger wykażwał w obszernym referacie rolę lotnictwa we wojnie współczesnej.

— **(T. C. L.)** W dniu 19 stycznia lustrował p. pulk. Piekucki z ramienia Zarządu Głównego tutejszy komitet T. C. L. Następnie odbyło się walne zebranie. Biblioteka w Pniewach liczy obecnie 864 tomy, z czego 124 zakupiono w roku ubiegłym. Bibliotek wiejskich jest 5. Postanowiono zwrócić się do sąsiedniego komitetu w Szamotułach z prośbą o przekazanie lub wymianę kilku kompletów wiejskich. Przystąpiono do wyboru komitetu powiatowego. Prezesem został p. Radajewski, zastępcą p. burmistrz Śmierczalski, sekretarzem i bibliotekarzem pow. p. Wydra, skarbnikiem p. Fr. Bogusławski. Na sejmik oświatowy delegowano pp. Radajewskiego i Wydrę. (ww)

— **Skalmierzyce Nowe.** (Z Tow. św. Winc.) Odbyło się tutaj nadzwyczajne walne zebranie Konferencji św. Wincencego pod przewodnictwem ks. prob. Szewczyńskiego. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu pokwitowania, uchwalono większością głosów przemianować Konfe-



Prezydent Meksyku Ortiz Rubio w otoczeniu swej rodziny

rencję na Wydział Parafjalny „Caritas”, który też przejął majątek i zobowiązania Konferencji. Do zarządu Caritasu wybrano: Ks. Szewczyńskiego przewodn., p. Malolepszego skarbnikiem, p. Urbanowicza sekretarzem i p. Antczaka zast. sekretarza. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Szelię, Krzyszkiewicza i Tomaszewskiego. Caritas liczy obecnie 50 członków.

SPORT

Hokej na lodzie

„A. Z. S.” — „Warta”. Decydujące spotkanie o mistrzostwo okręgu odbędzie się w niedzielę na Przepadku o godz. 11,30.

Gry sportowe

Koszykówka. Półfinał o puchar firmy Frankowski i Gąsiorowski pomiędzy gim. Bergera i Seminarjum odbędzie się w niedzielę o godz. 15 w hali „Ośrodek”.

Hazena. Pierwsze spotkanie pomiędzy żeńskimi zespołami „A. Z. S.” i „Sokola” odbędzie się w niedzielę o godz. 16 w hali „Ośrodek”.

Narciarstwo

O mistrzostwo Niemiec. W piątek odbył się bieg sztafetowy, do którego stanęło 14 zespołów, w tem polski i austriacki. Zwyciężyła pierwsza sztafeta związku bawarskiego (Leiner, Krebs, Hagen, Neuner, G. Mueller) w czasie 3:17:19, 2) drugi zespół tegoż związku 3:22:00, 3) Polska 3:23:40, 4) Turynia 3:23:47, 5) Śląsk 3:28:34. Zespół austriacki zajął dopiero 9 miejsce w czasie 3:35:59. Sztafeta polska biegła w składzie: Bronisław Czech, Karol i Antoni Szostakowie, Zdzisław Motyka i Skupień. Dwaj pierwsi uzyskali na swych odcinkach najlepsze czasy, Skupień jednakże stracił 7 minut. (Radjo.)

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę „Casanova”. W niedzielę, 9 bm. o godz. 15 po cenach znizowanych opera Mo-niuszki „Verbum nobile” z pp. Fedyczkowską, Karpackim, Majem, Romanowiczem i Urbanowiczem; kapelmistrz dyr. Wojciechowski; przedstawienie uzupełni balet Nowowiejskiego „Wesele na wsi”. Wczorajem „Krysia Leśniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt.

W środę, 12 bm. premiera opery Weinbergera „Szwanda dudziarz” z pp. Bojar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim, Perkowiczem i Urbanowiczem; kapelmistrz dyr. Wojciechowski.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś premiera niegranej dotąd na żadnej scenie komedji Józefa Rączkowskiego „Nad polskim morzem”, która wywołała nadzwyczajne zainteresowanie publiczności. Jutro popołudniu po cenach znizowanych piękna bajka dla dzieci „Kopciuszek” A. Walewskiego. Wczorajem uroczysty obchód 10-lecia odzyskania morza polskiego. Odegrana będzie po raz drugi najnowsza komedja J. Rączkowskiego „Nad polskim morzem”, której akcja rozgrywa się na Helu. Obsadę sztuki stanowią czołowe siły naszego zespołu. Reżyserja p. Młodziejewskiej.

Dyrekcja Teatru Polskiego przyjęła do wystawienia sztukę Jarosława Haśkiewicza „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę już dwa ostatnie przedstawienia premieriel komedji Lenca p. t. „Trio” ze znakomitymi gośćmi z Warszawy pp. Malicką, Węgierką i Sawanem — Wypelniona szczerze widowiska co wieczór frenetycznie okłaskuje swych ulubieńców. — W niedzielę popołudniu „Świt, dzień i noc”.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest uwważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Biały Tydzień

towar tylko doborowy ceny reklamowe. Jankowska Pw 9 085 5.146

Wózków

dziecięcych wybór Kraszewskiego 11. „Świątek dziecięcy”. zdw 97 424

Eleganckie futra

na zamówienie oraz przefasowania przyjmuję prywatnie — pierwszorzędnego kuśnierskiego mistrza z Warszawy. Ratajczaka 26. III. zdw 96 146

Gospodarstwo

118 mórg. ziemia, zabudowania dobre, bez żywego i martwego inwentarza na sprzedaż przy wplatę 20—25.000 zł. Dobecki. Ostrowo Stare p. Powidz. now. Gniezno. zdw 97 990

2: ZGUBY

Zgubiono

dnia 7. 2. 30 w drodze z Poczty do Banku Franco Polonais 2.000 zł. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adz. Teofil Leśniak. Poznań. Poczta 11 u p. Sępców I. pr. prawo. za wysokim wynagrodzeniem.

22 ROZMAITE

Reparacje pianin

wykonuje Warsztat reparacyjny Dąbrowskiego 79. Goderski. jp 3347

Nadzory

sadowe przygotowuje ugody likwidacyjne sanacje przedsiębiorstw przeprowadzam bilanse ustalę inkasę rachunków za złożeniem kaucji tanio Absolutna dyskrecja. Kurjer zdwp 98 365

Robótki

rysuje tanio Maksymilian Drangosz. Wroniecka 19. rw 8 622

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Były dyrektor

gimnazjum emeryt wyższe wykształcenie filolog przyjmie do roku szkolnego posadę w miejscowości ładnej zdrowej Adres 1.602 Wólczańska 74 mieszkanie 5 zdw 96 722

Krawcowa

dzielna polecam poza dom. Rzeczypospolitej 2. III. zdw 98 008

Młynarz

samodzielny z dobrą referencją chłubne świadectwa i referencje obeznany dokładnie wszelkimi wyrobami w zakresie ceblarstwa wchodzące pracami biuro- wemi przyjmie odpowiednia pła- sadę zaraz lub później i askawę złozenia pod adresem P. Zie- liński Wągrowiec ul. Porzlo- wa 2. zdw 98 223

Mistrz ceglarski

dlugoletni kierownik, posiadają- cy chłubne świadectwa i referen- cje obeznany dokładnie wszel- kimi wyrobami w zakresie ceblar- stwa wchodzące pracami biuro- wemi przyjmie odpowiednia pła- sadę zaraz lub później i askawę złozenia pod adresem P. Zie- liński Wągrowiec ul. Porzlo- wa 2. zdw 98 223

Pracznia

uczciwa, szuka pr. nia. Pod- gorna 8. II. prawo. zdw 98 156

Do naszego męskiego oddziału mia- rowego poszukujemy natychmiast kilku

pomocników krawieckich

zdolnych sztukowców na I wykona- nie, płacimy 1,40 na godz. Po za- akceptowaniu angażement zwracamy koszt podróży 3 klasy i zapewnia- my stałą pracę. Oferty szczegółowe z podaniem referencji uprasza się skierować do firmy

Bracia Gumińscy, Starogard,
Dom Towarowy.
dw 411

Zwapienie żył.

Zdenerwowania ostateczna. Zadać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

Przedpłata

na luty 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego do- datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe w Po- daniu 11. 14.80, pod opaską w Polsce 11. 14.80, pod opaską w innych krajach 11. 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajkach i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznoimi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wy- dania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wy- dania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przed po udn. Drobne ogło- szenia sowa napisowe (t. uste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrikowania wydawnictwo nie odpowiada.